

Wolność od krzywd – Magda Zdroik

Parę błędów, kilka zmartwień
Wiele wyzwań, mało radosnych zdarzeń
Jednak to dziś traci byt
Mało trosk, trochę szczęścia
Tylko czasem się potykam
Ale to nieważne dziś
Szukam prawdziwej wolności
Od wszystkich krzywd
Chociaż ludzie bez litości
Nie żałują mi ich
Staram się trzymać na nogach
Równo, jak drzewo w wietrzny dzień!
Szukam prawdziwej wolności
Od wszystkich krzywd
Chociaż ludzie bez litości
Nie żałują mi ich
Staram się trzymać na nogach
Równo, jak drzewo w wietrzny dzień!
Ciemność, mały ból
Lekkie światło, czuję znów
Kiedy wzrasta ma nadzieja
Jasność, zero bólu
To to światło, które znów
W mej głowie tworzy raj
Szukam prawdziwej wolności
Od wszystkich krzywd
Chociaż ludzie bez litości
Nie żałują mi ich
Staram się trzymać na nogach
Równo, jak drzewo w wietrzny dzień!
I choć czasem bywa zimno
I choć czasem bywa źle
I choć czasem bywa smutno
I choć czasem bywa, że
Szukam prawdziwej wolności
Od wszystkich krzywd

Chociaż ludzie bez litości Nie żałują mi ich



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych